

Biuletyn Informacyjny  
**TECHNIKA i USC**

ISSN 1425-2872

**Nr 2 (35)**

II kwartał 2003

cena 12,50 zł



- Nowości w austriackim prawie rodzinnym  
i prawie o aktach stanu cywilnego
- O księdze rodzinnej w Niemczech



# Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.

44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2  
tel.(32) 231-97-03, faks(32) 232-71-31  
www.usc.pl, www.technika.gliwice.pl  
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

## PB\_USC KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

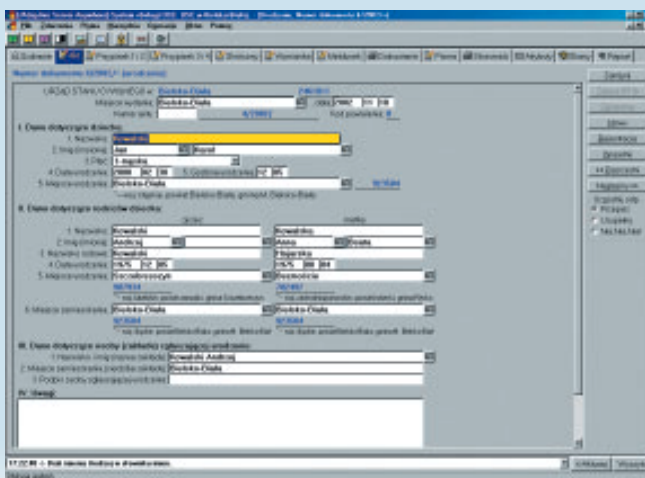
Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL).  
Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa

### ZALETY

- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Funkcjonalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność
- Niezawodność

### FUNKCJE

- Rejestracja zdarzeń
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Drukowanie aktów na bazie zapewnień
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień
- Obsługa BEL - przekazywanie danych, współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Korespondencja z wykorzystaniem edytorów w Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Statystyka zdarzeń
- Dziennik udostępnień
- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego



### CENY APLIKACJI (NETTO)

#### WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA

			upgrade
Program	<b>PB_USC</b> ver. 6.00	3900	1450
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta	
	Sybase (klient+serwer)	1400	—
	MySQL	bezpłatna	
	Nośnik CD z nagr. oprogramowaniem	10,00	
	Instrukcja instalacji	40,00	
	Instalacja programu	bezpłatna	

#### WERSJA SIECIOWA (n-stanowiskowa)

			upgrade
Program	<b>PB_USC</b> ver. 6.00	3500+(n-1)*900	1050+(n-1)*350
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta	
	Sybase (klient+serwer)	1400+(n-1)*900	—
	MySQL	bezpłatna (tylko w sieci peer-to-peer)	
Instalacja bazy	Oracle, MS SQL	1000	
	Sybase (klient+serwer)	bezpłatna	—
	MySQL	200 (tylko w sieci peer-to-peer)	

Program PB\_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w środowisku graficznym. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi. Zakłada współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc.

Biuletyn Informacyjny  
**TECHNIKA i USC**

OGÓLNOPOLSKI  
BIULETYN INFORMACYJNY  
DLA URZĘDÓW STANU  
CYWILNEGO

NR 2 (35)  
II kwartał 2003 r.

**ADRES REDAKCJI:**

ul. Toszecka 2  
44-102 Gliwice  
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx), faks 232-71-31  
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

**REDAKTOR NACZELNY:**

Władysław PENAR

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

- Wiesława Ogulewicz  
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG SUSC

**SKŁAD KOMPUTEROWY:**

Andrzej Dębicki

**DRUK:**

„FLOREK” sc.  
ul. Floriańska 51a  
44-100 Gliwice  
Nakład 2200 egz.  
Niniejszy numer zamknięto  
5 maja 2003 r.

**WYDAWCA I KOLPORTER:**

Przedsiębiorstwo Techniczno-  
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.  
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx) faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2003 r. 12,50 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2003 r. 50,00 zł.

**Prenumerata** przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-234102-270-1, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:  
**Siedziba USC w Ząbkowicach Śl.**

**W numerze:**

<i>Hannes Schlacher</i> NOWOŚCI W AUSTRIACKIM PRAWIE RODZINNYM I PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO .....	4
<i>Bogdan Janowski</i> O KSIĘDZE RODZINNEJ W NIEMCZECH .....	6
<i>Rozmowa z Adkiem Kotułą</i> TRZEBA LUBIĆ LUDZI .....	9
BIBLIOTECZKA KIEROWNIKA USC .....	13
<i>Adam Krawczyk</i> JAK UMIEJĘTNIE POMÓC LUDZIOM W PODJĘCIU DECYZJI .....	14
<i>Krystyna Gładych</i> UPRAWNIENIA KONSULA W ZAKRESIE REJESTRACJI STANU CYWILNEGO .....	17
GALERIA USC - ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE .....	19

**WKŁADKA:**

„TECHNIKA i USC” – spis treści za lata 1995-2002 w układzie tematycznym

*W bieżącym numerze publikujemy zapis rozmowy z panem Adkiem Kotułą, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Łódź-Centrum, współzałożycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego (później SUSC RP). Okazją było przejście pana prezesa na zasłużoną emeryturę. Rozmowa zawiera wiele wspomnień, dużo informacji o tym jak było i co wydarzyło się w urzędach stanu cywilnego w okresie ostatnich trzydziestu lat oraz przemyślenia nad kondycją pozycji kierownika urzędu stanu cywilnego w urzędzie miejskim. Z naszej strony dziękujemy panu prezesowi za dobre kontakty i życzliwą współpracę.*

*W trakcie rozmowy z panem Adkiem Kotułą zwrócił moją uwagę fakt, że nasz biuletyn jest prawie rówieśnikiem SUSC.*

*Obie te inicjatywy pojawiły się równocześnie i niezależnie od siebie, realizując tę samą ideę integracji środowiska ludzi związanych z rejestracją stanu cywilnego poprzez wzajemne kontakty i wymianę informacji. Widocznie taka była potrzeba chwili.*

*Maj jest miesiącem szkoleń a bieżący rok szczególnie obfituje w szkolenia organizowane przez ZG SUSC i oddziały SUSC na terenie całej Polski. Może warto by było opublikować główne zalecenia w nich przekazywane jako obowiązujące w całym kraju?*

*Prawo o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 roku, mimo wielokrotnych zmian wymaga – z czym wszyscy się zgadzają - gruntownej nowelizacji. Zmienił się ustrój w kraju, zmieniły się stosunki społeczne i obyczajowe, Polska integruje się ze światem. Docierają do nas informacje o opracowywanych w MSWiA oraz w SUSC projektach zmian ustawy. W miarę naszych możliwości postaramy się udostępnić Państwu projekty tych zmian. Jako że chodzi o ważne i istotne dla środowiska problemy chcielibyśmy, abyście Państwo wyrazili swoje zdanie w kwestii celowości proponowanych zmian a przede wszystkim przedstawili swoją wizję potrzeb w tym zakresie. Trzeba wykorzystać okazję do dyskusji nad zmianami, by istotne zagadnienia nie zostały pominięte, by nowelizacje prawa o a.s.c. nie ograniczały się do zmian kosmetycznych, jak choćby ta najnowsza, uchwalona przez Sejm 8 maja br. Czekamy na Państwa głosy w tej sprawie.*



Redaktor Naczelny  
*Penar*  
Władysław Penar





## NOWOŚCI W AUSTRIACKIM PRAWIE RODZINNYM I PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO

referat wygłoszony w ramach II Kongresu ESUSC

Ustawodawca austriacki zadbał w ostatnich latach o wiele zmian w prawie rodzinnym. Tak jak w wielu krajach, mamy tu do czynienia z permanentną reformą prawa rodzinnego na zasadzie „krok po kroku”. Dawne idee, jak na przykład obowiązujący od lat rodzinnoprawny system patriarchy, są już przestarzałe. W nieuniknionym rozwoju emancypacji, która walczy przeciwko starym strukturom władzy i zwierzchnictwa, szczególna rola przypada równouprawnieniu kobiet. Reformy prawa nie są efemerydami. Zmiany społeczne i promowanie takich wartości podstawowych w prawie rodzinnym jak równouprawnienie płci, samodzielność małżonków, zasada partnerstwa, dobro dziecka, ochrona i pomoc upośledzonym - aby wymienić tylko niektóre - powodują, że działaniom legislacyjnym nie ma końca. Jest oczywiste, że skutki zmian prawnych dotyczą wielu przepisów należących do instrumentarium urzędników stanu cywilnego.

Zacznę chronologicznie - od nowelizacji prawa o aktach stanu cywilnego z 1999 r., umożliwiającej rejestrację urodzenia i nadania imienia noworodkom, które urodziły się martwe, i wystawiania odpisów aktu urodzenia takich dzieci.

1 stycznia 2000 r. weszła w życie nowa ustawa zmieniająca przepisy kodeksu cywilnego, kodeksu rodzinnego, prawa o postępowaniu nieprocesowym, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu postępowania egzekucyjnego i kodeksu postępowania

karnego. Przy zachowaniu zasadniczego kształtu charakteru regulacji prawnych dotyczących kwestii małżeństwa i rozvodu, zmiany mają za zadanie zaakcentowanie zasad równouprawnienia i partnerstwa w małżeństwie, ochronę ekonomicznie słabszego partnera, wzmocnienie zasady rozkładu pożycia małżeńskiego oraz mediacji przy rozwodach.

Główne punkty tej ustawy to:

- zaakcentowanie obowiązku partnerskiego kształtowania wspólnoty małżeńskiej,
- stworzenie możliwości roszczeń alimentacyjnych w formie pieniężnej również w przypadku prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego podczas trwania małżeństwa,
- umieszczenie wszystkich przyczyn rozvodu z winy małżonków w jednym postanowieniu w celu zaakcentowania zasady rozkładu pożycia małżeńskiego,
- zaostrzenie warunków roszczeń alimentacyjnych po rozwodzie w celu uniknięcia przypadków „rozwodów dla alimentów”,
- przygotowanie warunków w prawie procesowym do wykorzystania mediacji w sprawach rozwodowych.

Większy wpływ na pracę urzędników stanu cywilnego przyniosła ustawa zmieniająca kodeks rodzinny i opiekuńczy z 2001 r., która weszła w życie 01.07.2001 r. Jednakże zawarte w tej ustawie przepisy, które służyły dopasowaniu prawa austriackiego do rozporządzenia „Bruksela II” (nowe warunki uznawania decyzji sądów zagranicznych



w sprawach rozwodowych) weszły w życie już 01.03.2001 r.

Istotniejszymi przepisami tej ustawy są:

- obniżenie wieku pełnoletności do 18 lat,
- zmiana granicy wieku zezwalającego na zawarcie małżeństwa,
- nadanie postępowaniu o ustanowienie opieki formy szczególnej poufności,
- ujednoczenie terminologii w zakresie opieki rodzicielskiej,
- wzmocnienie pozycji prawnej rodzica, któremu nie przysługuje opieka rodzicielska po rozstaniu, przede wszystkim poprzez zwiększenie zakresu prawa do informacji i wyrażania własnego zdania w sprawach dziecka,
- włączenie mediacji jako instru-

- mentu łagodzenia konfliktów w obszarze prawa rodzinnego,
- jasne regulacje co do zgody niepełnoletniego dziecka na zabiegi medyczne,
  - usunięcie istniejących w praktyce deficytów legislacyjnych w zakresie uznawania ojcostwa,
  - nowa forma uznawania wyroków rozwodowych.

Dla urzędników stanu cywilnego najważniejsze są następujące zmiany:

#### 1. Pełnoletność

Pełnoletność osiąga się niezależnie od płci w momencie ukończenia 18. roku życia. Możliwość skrócenia lub wydłużenia okresu niepełnoletności przez sąd została zniesiona.

#### 2. Wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa

Również niezależnie od płci wiek ten osiąga się w momencie ukończenia 18. roku życia. Sąd może jednak zezwolić na zawarcia małżeństwa osobie, która ukończyła 16 lat, wydaje się być dojrzałą do małżeństwa i jej partner jest pełnoletni.

#### 3. Domniemanie pochodzenia z małżeństwa lub spoza małżeństwa

#### 4. Uznanie ojcostwa

Tyle na temat zmian w prawie rodzinnym i opiekuńczym.

Następną nowością są przepisy dotyczące tworzenia w szpitalach punktów anonimowego oddawania dzieci oraz możliwości porodu anonimowego. 7 marca 2001 r. zmieniono §197 kk., który przewidywał karę za porzucenie nieletnich. W raporcie Komisji Sprawiedliwości Rady Narodowej (czyli izby niższej parlamentu – przyp. tłum.) czytamy między innymi: „Zniesienie karalności ma być sygnałem, że przepisy administracyjno-prawne nie mogą być interpretowane w sposób sugerujący, że młodym matkom w trudnych sytuacjach życiowych zamyka się drogę do porodu anonimowego. Dlatego jeśli matki, które z powodu szczególnie trudnej sytuacji chcą pozostać anonimowe, przekażą dziecko w opiekę takiej placówce jak szpital w celu stworzenia dla dziecka możliwie najlepszych warunków, a

przede wszystkim oddania go do adopcji, to takie kobiety powinny być chronione przed ujawnieniem swojej tożsamości”. W rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 27 lipca 2001 r. znajduje się następująca regulacja: „Poprzez oddanie dziecka w opiekę lub poród anonimowy powstaje sytuacja analogiczna do pozycji prawnej dziecka znalezione-go. Opiekę nad dzieckiem przejmuje sąd opiekuńczy, który wyznacza do sprawowania opieki najpierw szpital, a następnie placówkę opiekuńczą lub rodzinę zastępczą (a w konsekwencji przysposabiających)”.

Jeśli szpital zamierza utworzyć punkt anonimowego oddawania dzieci w opiekę lub zaoferować możliwość porodów anonimowych, to musi współpracować z sądem opiekuńczym. Aby zapewnić matce požądaną przez nią poufność, szpital musi tak zaprojektować wejście do punktu oddawania dzieci, aby matka miała możliwość dyskretnego przyjscia i wyjścia. Anonimowość matki jest faktem wynikającym z jej trudnej sytuacji, który powoduje zaniechanie obowiązku rejestracji danych osobowych. Obowiązek szpitala do powiadomienia usc. o porodzie może być w przypadku porodu anonimowego spełniony tylko w części. Szpital lub położna ma możliwość zgłoszenia okoliczności porodu, takich jak data i miejsce oraz danych statystycznych, jednakże nie danych osobowych rodziców i dziecka. Urząd stanu cywilnego nie prowadzi w takim przypadku dalszego dochodzenia co do pochodzenia dziecka, lecz zgłasza urzędowi nadzoru wszczęcie postępowania wg §51 prawa o asc. Urząd nadzoru określa wówczas, we współpracy z sądem opiekuńczym, imię i nazwisko dziecka.

Kolejną nowością jest istniejący od 1 marca 2002 r. Centralny Rejestr Meldunkowy. Rejestr ten, podlegający Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, będzie dużym ułatwieniem nie tylko dla obywateli, ale również dla gmin będących siedzibami urzędów meldunkowych. Po raz pierwszy

w Austrii powstał kompletny spis stałego i tymczasowego zameldowania obywateli żyjących na terenie republiki. Informacje o zameldowaniu, przemeldowaniu i wymeldowaniu będą dostępne wszystkim urzędom meldunkowym w Austrii. Procedury meldunkowe są załatwiane na miejscu w obecności obywatela, a potrzebne zaświadczenia są wystawiane natychmiast. Do takich instytucji jak Wojsko Federalne czy Ewidencja Wyborców informacje przekazywane są automatycznie drogą elektroniczną. Szybka dostępność danych meldunkowych oznacza również istotne ułatwienia administracyjne – nie wymaga się na przykład od obywateli przedkładania zaświadczenia o zameldowaniu. Wszystkie zmiany w Centralnym Rejestrze Meldunkowym dokonywane są przez wszystkie 2539 gmin w trybie online, tak, że są zawsze aktualne. Wszystkie urzędy i podmioty prawa publicznego mają dane meldunkowe do dyspozycji przez 24 godziny na dobę.

Od czasu nowelizacji z 1998 r. w obszarze prawa o obywatelstwie nie było żadnych nowych zmian. Wymieniona nowelizacja dotyczyła głównie problematyki integracyjnej w związku z przyznaniem obywatelstwa austriackiego.

Na zakończenie chciałbym Państwa powiadomić o przygotowywanej nowelizacji przepisów dotyczących pochodzenia, przy czym nie planuje się na razie usunięcia terminów „dziecko małżeńskie” i „dziecko pozamałżeńskie”, i tym samym usunięcia instytucji legitymacji prawnej dzieci (uznania dziecka pozamałżeńskiego za małżeńskie). Również rejestracja związków partnerskich i małżeństw pomiędzy osobami tej samej płci nie jest aktualnie przedmiotem debaty publicznej w Austrii.

Hannes Schlacher  
prezes Austriackiego

Stowarzyszenia  
Urzędników Stanu Cywilnego

*Tłumaczenie: Jerzy Bielerzewski*

# O KSIĘDZE RODZINNEJ W NIEMCZECH

## Historia

Księga rodzinna została wprowadzona po raz pierwszy w Niemczech przez ustawę Prawo o stanie cywilnym z 03.11.1937 r., która zastąpiła nazwę „rejestr“ pojęciem „księga“. § 1 ust. 2 ustawy brzmiał: *Urząd stanu cywilnego prowadzi księgę rodzinną (Familienbuch), księgę urodzeń (Geburtenbuch) i księgę zgonów (Sterbebuch)*. Rejestry główne (Haupt-) i wtórne (Nebenregister) zastąpiono wówczas pierwopisami (Erst-) i wtórnikami (Zweitbuch) ksiąg stanu cywilnego.

Ustawa wprowadzała nową instytucję jaką była księga rodzinna (Familienbuch). W założeniach ustawy zadaniem ówczesnej księgi rodzinnej miało być udokumentowanie faktu zawarcia małżeństwa oraz nadanie przejrzystości stanom cywilnym poszczególnych członków rodziny. Każdorazowe zawarcie związku małżeńskiego powodowało włączenie do księgi rodzinnej nowego dokumentu, który w pierwszej części zawierał dane dotyczące małżonków, w drugiej natomiast dane dotyczące ich rodziców, a w przypadku urodzenia ze związku dzieci - również ich dane.

Ustawa z 1937 r. stanowi w dużej części podstawę dla obowiązującego Prawa o stanie cywilnym. Obecne brzmienie ustawy nadane zostało w trakcie wielokrotnych zmian przez kolejne Ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy Prawo o stanie cywilnym (do tej pory cztery - 1951, 1957, 1970, 1974).<sup>1</sup>

Najobszerniejsze zmiany wprowadzono drugą ustawą zmieniającą z 18.05.1957 r. (2. PStÄG), która weszła w życie z dniem 01.01.1958 r. Zasadnicze novum stanowiło dodanie kolejnej czwartej księgi do dotychczas prowadzonych trzech ksiąg stanu cywilnego. O ile księgi urodzeń i zgonów zachowały swoje dotychczasowe formy i zadania, to zmiany wprowadzono w księgach małżeństw i rodzinnej. Księga małżeństw odpowiadała więc wcześniejszemu rejestrowi małżeństw i dodatkowo zawierała dane, które umieszczane były w pierwszej części księgi rodzinnej z 1937 r.

Nowa księga rodzinna przejęła natomiast dane części drugiej księgi rodzinnej z 1937 r. i jej zadanie ułatwiania przeglądu stanu cywilnego członków rodziny.

## Cel i zadania księgi rodzinnej

Wprowadzając zmiany w 1958 roku ustawodawca zamierzał umożliwić wysiedleńcom i wypędzonym uzyskanie posiadających moc dowodową odpisów stanu cywilnego. Innym z celów była próba ujednolicenia powojennego podzielonego systemu rejestracji stanu cywilnego. Novum stanowiło wprowadzenie, na wzór rejestru rodzinnego prowadzonego w Wiertembergii, zasady dalszego prowadzenia księgi nie w miejscu zawarcia związku małżeńskiego, ale w każdorazowym miejscu zamieszkania małżonków.<sup>2</sup>

Obecnie księga rodzinna zakładana jest dla osób, które zawarły związek małżeński w Niemczech po 31.12.1957 r., zawarły związek małżeński po 31.12.1974 r. przed niemieckim urzędnikiem konsularnym za granicą lub dla których księga rodzinna założona została na wniosek złożony w oparciu o § 15a PStG<sup>3</sup>. Dla związków małżeńskich zawartych w byłej NRD księga rodzinna jest zakładana, gdy wniosek na podstawie § 15a PStG o jej założenie złożony został przed 03.10.1990 r. lub po zjednoczeniu na wniosek zainteresowanych osób.

Głównym zadaniem księgi rodzinnej jest odzwierciedlenie aktualnego stanu cywilnego osoby dla której księga została założona oraz jej najbliższych. Specyfika tej księgi polega na tym, że większa część wpisów dokonywana jest w oparciu o inne akty stanu cywilnego.

Księgi rodzinnej (Familienbuch) nie należy mylić ze skoroszytem w formie książki (Stammbuch), który można nabyć w usc., a który przeznaczony jest do przechowywania odpisów aktów stanu cywilnego (odpisów aktów urodzenia, małżeństwa lub wyciągów i odpisów z księgi rodzinnej) dotyczących rodziny.

Zgodnie z § 32 pkt 3 DA<sup>4</sup> formularz strony księgi rodzinnej oznaczony literą L lub L1 musi posiadać w lewym górnym rogu przygotowane miejsce na wpisanie po skosie nazwiska lub nazwisk

małżonków. W przypadku wspólnego nazwiska małżonków będzie to nazwisko wspólne oraz nazwisko rodowe tego z małżonków, którego nazwisko nie jest nazwiskiem wspólnym. Gdy małżonkowie noszą inne nazwiska wpisywane są oba nazwiska (§ 2 pkt 3 PStV<sup>5</sup>).

## Założenie księgi

Księgę zakłada urzędnik, przed którym związek małżeński został zawarty. Urzędnik stanu cywilnego jest zobowiązany do założenia księgi rodzinnej najpóźniej w kolejnym dniu roboczym po zawarciu przez zainteresowanych związku małżeńskiego (§§ 12 i 15a PStG oraz §§ 197, 228 i 229DA).

W zasadzie księga rodzinna zakłada-na jest z urzędu przy każdym nowo zawierającym związku małżeńskim, który zawierają obywatele niemieccy. Każde późniejsze założenie księgi odbywa się na wniosek zainteresowanej strony. Księga rodzinna może zostać założona na wniosek, gdy spełnione zostaną następujące warunki:

- małżeństwo zawarte zostało poza granicami terytorialnymi obowiązująca Ustawy, a jeden z małżonków lub wnioskodawca jest Niemcem; powyższe obowiązuje również, gdy jeden z małżonków lub wnioskodawca jest bezpaństwowcem, obcokrajowcem bez ojczyzny, azylantem lub uciekinierem z pobytem w granicach terytorialnych obowiązująca Ustawy;
- małżeństwo zawarte zostało w granicach terytorialnych obowiązująca Ustawy pomiędzy narzeczonymi, z których żadne nie jest Niemcem, a małżeństwo zawarte zostało przed osobą uprawnioną przez rząd innego państwa, zgodnie z prawem tego państwa i z zachowaniem formy przez to prawo przewidzianej, a oboje są obywatelami tego państwa.<sup>6</sup>

W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia ze związkami małżeńskimi zawieranymi przed konsulami.

Uprawnioną do złożenia wniosku jest każda osoba, która ma figurować w księdze rodzinnej (§ 15a PStG).

Księga rodzinna zakładana jest przez urzędnika stanu cywilnego, przed którym zawarte zostało małżeństwo. W księdze umieszcza się następujące dane:

- imiona i nazwiska zawierających związek małżeński, zawód, miejsce zamieszkania, dzień i miejsce ich urodzin oraz, o ile wyrażą na to zgodę, wyznanie lub światopogląd;
- imiona i nazwiska jak również miejsce zamieszkania lub ostatnie miejsce zamieszkania rodziców małżonków, o ile dane te wynikają z wpisów do księgi urodzeń małżonków;
- wzmiankę o obywatelstwie małżonków, o ile można to stwierdzić na podstawie dokumentów (§ 12 PStG).

#### Dalsze prowadzenie

Właściwym do prowadzenia księgi jest urzędnik stanu cywilnego, w którego okręgu małżonkowie w danej chwili mieszkają. Jeśli nie mają miejsca zamieszkania, decydującym jest miejsce pobytu. Po uzyskaniu od właściwego urzędu meldunkowego informacji o przybyciu do okręgu usc. osoby zamężnej lub osoby, która pozostawała w małżeństwie, urzędnik stanu cywilnego sprawdza, czy jest uprawniony do zażądania od usc. byłego miejsca pobytu osoby księgi rodzinnej w celu dalszego jej prowadzenia (§ 13 PStG i § 248 DA). W przypadku, gdy małżonkowie nie posiadają wspólnego miejsca zamieszkania księgę prowadzi urząd stanu cywilnego właściwy dla miejsca zamieszkania mężczyzny lub dla ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania małżonków. Jeżeli żadne z małżonków nie posiada miejsca zamieszkania lub pobytu w RFN, właściwym do prowadzenia księgi rodzinnej jest I USC w Berlinie. Jeżeli małżeństwo zostało rozwiązane przez śmierć jednego z małżonków, księga rodzinna prowadzona jest przez usc. właściwy dla miejsca zamieszkania lub pobytu drugiego z małżonków. W sytuacji, gdy małżeństwo zostanie rozwiązane na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, księga jest prowadzona przez usc., który ją prowadził do tej pory.

Urzędnik stanu cywilnego prowadzący ze względu na właściwość terytorialną księgę rodzinną odnotowuje w niej następujące zdarzenia:

- zgon małżonków, oświadczenie o uznaniu za zmarłych, lub sądowe stwierdzenie czasu zgonu;
- unieważnienie lub rozwiązanie małżeństwa;
- stwierdzenie nieistnienia małżeństwa;
- ponowne wstąpienie w związek małżeński;
- każdą inną zmianę stanu cywilnego;
- zmianę lub wiążące stwierdzenie nazwiska;
- zmianę przynależności do kościoła, związku wyznaniowego lub zmianę światopoglądu;
- zmianę obywatelstwa, o ile zmiana zostanie udokumentowana (§ 14 PStG).

Wpisowi do księgi rodzinnej podlegają również dane dotyczące wspólnych dzieci małżonków, dzieci wspólnie przez małżonków przysposobionych, jak również dzieci jednego z małżonków, które zostały przysposobione przez drugiego z małżonków. Wpis obejmuje nazwisko, imiona dzieci, miejsce i dzień urodzin. W przypadkach obu przysposobień w księdze wskazuje się odpowiednie postanowienia sądu w tej kwestii.

Dane podlegają uzupełnieniu w sytuacji, gdy dziecko zawrze związek małżeński, gdy umrze, zostanie uznane za zmarłe lub czas zgonu zostanie ustalony sądownie, albo gdy jego stan cywilny w inny sposób ulegnie zmianie. Wpisowi podlega także zmiana nazwiska dziecka lub wiążące stwierdzenie jego nazwiska. W sytuacji, gdy dziecko zawrze związek małżeński i dla tego związku założona zostanie odrębna księga rodzinna, fakt ten podlega również zaznaczeniu w księdze rodziców dziecka (§ 15 PStG).

Dane podlegające wpisowi do księgi rodzinnej pochodzą, z wyjątkiem informacji o zawodzie, wyznaniu i światopoglądzie oraz miejscu zamieszkania, z innych dokumentów stanu cywilnego. Urzędnik dokonujący wpisu w księdze winien sprawdzić ich prawdziwość. W przypadku pojawienia się wątpliwości ma prawo przeprowadzić postępowanie wyjaśniające (§ 15b PStG).

#### Wyciągi z księgi rodzinnej (Auszüge aus dem Familienbuch)

Spośród dokumentów stanu cywilnego poświadczających zawarcie związku małżeńskiego, kompletne dane o małżonkach niezbędne do wpisania do polskiej księgi małżeństw zawiera odpis lub wyciąg z księgi rodzinnej (Abschrift aus dem Familienbuch lub Auszug aus dem Familienbuch). Oprócz danych personalnych osób, które zawarły związek małżeński, dokument zawiera m.in. dane dotyczące rodziców małżonków oraz dzieci małżonków, o ile małżonkowie nie zastrzegli umieszczania tych danych. W rubryce 10 zawarta jest informacja dotycząca nazwiska przyjętego przez małżonków po zawarciu związku małżeńskiego.

O tym, czy dokument stanowi odpis (Abschrift aus dem Familienbuch), czy też wyciąg (Auszug aus dem Familienbuch) z księgi rodzinnej informuje odpowiednie zaznaczenie w nagłówku dokumentu. Różnica pomiędzy odpisem a wyciągiem polega na tym, że w odpisie powinny znajdować się wszystkie dane wpisane na stronie księgi.

W wyciągu z księgi rodzinnej umieszcza się wszystkie dane, które są wpisane do księgi. Jeżeli jednak osoby których wpis dotyczy, złożą wnioszek na podstawie § 65a PStG, nie podlegają umieszczeniu w wyciągu dane o osobnych dzieciach lub rodzicach małżonków. Poprawki podlegają uwzględnieniu przy wystawianiu wyciągu.

W rubryce 10 wyciągu nie podlega wpisaniu informacja o wcześniejszych związkach małżeńskich. Gdy w rubryce 4 i 5 nie są umieszczane dane o rodzicach, w rubryce 10 wyciągu nie umieszcza się uwag zawartych w rubryce 10 wpisu do księgi, a odnoszących się do rodziców lub różnych nazwisk małżonków i rodziców. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku nieumieszczenia danych dziecka w rubryce 9 wyciągu (§ 94 DA).

Dokumentem zawierającym kompletne dane wpisane do księgi rodzinnej jest poświadczona urzędowo fotokopia ze strony księgi rodzinnej (beglaubigte Ablichtung mit dem Eintrag im Familienbuch). Poświadczona fotokopia strony księgi rodzinnej jest zaliczana do od-



pisów z tej księgi. Dokument zawiera te same dane co odpis, przy czym różni się od odpisu i wyciągu w formie tym, że jest zatytułowany Familienbuch, a w lewym górnym rogu dokumentu posiada wpisane po skosie nazwiska obu małżonków. Ze względu na fakt, że wpis w księdze rodzinnej (Familienbuch) obejmuje dwie strony, również fotokopia jest dokumentem obustronnie zadrukowanym. Na drugiej stronie, obok pieczęci usc., umieszczana jest pieczęć poświadczająca zgodność fotokopii z wpisem do księgi rodzinnej. Tak poświadczona fotokopia posiada zgodnie z prawem niemieckim - podobnie jak odpis i wyciąg - moc dowodową taką samą jak wpis w księdze rodzinnej. Ze względu na ochronę danych poświadczona fotokopia wpisu do ksiąg nie zawsze jest wydawana. Wydanie dokumentu w tej formie wymaga, ze względu na kompletność danych, zgody samego zainteresowanego.

#### Moc dowodowa

Moc dowodowa księgi rodzinnej jest taka sama jak innych ksiąg stanu cywilnego. Jedyna różnica w porównaniu z innymi księgami polega na tym, że dówód na prawidłowość danych zamieszczonych w księdze rodzinnej można przeprowadzić przedkładając poświadczony odpis z wpisu do innej księgi stanu cywilnego (§ 60 ust. 2 PStG). Jest to zasadne biorąc pod uwagę fakt, że wpisy w księdze rodzinnej opierają się w większości na wpisach dokonanych

w innych księgach. Zgodnie z § 66 PStG moc dowodowa wszystkich dokumentów, w tym odpisów z księgi rodzinnej, jest taka sama i równa wpisowi do innej księgi stanu cywilnego.

#### Uwagi końcowe

Rozpatrując odpis lub poświadczoną kopię z księgi rodzinnej jako podstawę dokonania transkrypcji do polskich ksiąg stanu cywilnego pojawia się pytanie, czy stanowią one odpis aktu stanu cywilnego w rozumieniu art. 73 prawa o asc. Zgodnie z jego treścią akt stanu cywilnego sporządzony za granicą może zostać wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego albo na wniosek, albo z urzędu. Z komentarzy do art. 73 ust. 1 prawa o asc.<sup>7</sup> jednoznacznie wynika, że aby zagraniczny odpis aktu stanu cywilnego mógł zostać wpisany do polskich ksiąg, musi spełnić łącznie następujące warunki: dokument w świetle przepisów prawa danego państwa obcego musi być aktem stanu cywilnego, obligatoryjnie wydanym przez właściwy urząd stanu cywilnego czy inny organ upoważniony przez prawo danego państwa do prowadzenia rejestracji stanu cywilnego.

Biorąc pod uwagę powyższe należy wskazać, że wyciągi z księgi rodzinnej stanowią w rozumieniu prawa niemieckiego akt stanu cywilnego. Treść § 61a PStG daje bowiem urzędnikom stanu cywilnego prawo do wydawania - w oparciu o wpisy dokonane w prowadzonych przez siebie księgach - aktów małżeństwa,

urodzenia, zgonu oraz wyciągów z księgi rodzinnej. Zaliczenie wyciągów z księgi rodzinnej do grupy aktów stanu cywilnego rozwiewa więc wątpliwość, czy dokumenty stanu cywilnego wydawane w oparciu o księgę rodzinną należą w RFN do aktów stanu cywilnego, jak tego wymaga art. 73 prawa o asc.

Reasumując należy podkreślić, że odpisy i poświadczone przez niemieckich urzędników stanu cywilnego fotokopie z księgi rodzinnej mogą stanowić podstawę do dokonania na ich podstawie wpisu do polskich ksiąg stanu cywilnego.

Bogdan Janowski

Pan Bogdan Janowski był wieloletnim kierownikiem Wydziału Prawnego w Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Jest autorem wielu publikacji na temat niemieckiego prawa o aktach stanu cywilnego, niemieckiego prawa prywatnego i rodzinnego.

#### Uwaga:

Więcej informacji na temat niemieckiego prawa o stanie cywilnym uzyskać można z książki *Niemieckie prawo o stanie cywilnym*. Książka omawia podstawowe zasady rejestracji stanu cywilnego w Niemczech oraz porusza istotne problemy w tym zakresie w stosunkach polsko-niemieckich. Wydana została nakładem Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego i tam też można ją nabyć.

- 1 Szczegółowe wyciszczenie zmienionych, dodanych lub usuniętych przepisów zamieszcza R. Hepting, B. Gaaz, *Personenstandsrecht mit Eherecht und Internationalem Privatrecht*, Verlag für Standesamtswesen Frankfurt a.M. Berlin 1992, wstęp do komentarza przed § 1 PStG, str.1 i nast.
- 2 R. Hepting, B.Gaaz *Personenstandrecht mit Eherecht und Internationalem Privatrecht*, Verlag für Standesamtswesen, Frankfurt am Main, Berlin 2000, komentarz do § 12 PStG uwaga 2.
- 3 PStG - Personenstandesgesetz (PStG) - BGBl. I S. 1125 - Ustawa o stanie cywilnym z dnia 08.08.1957 r. z późniejszymi zmianami
- 4 DA - *Dienstanweisung für die Standesbeamten und ihre Aufsichtsbehörden*, Verlag für Standesamtswesen, Frankfurt a. M. Berlin 2000 - Instrukcja dla urzędników stanu cywilnego i organów nadzoru
- 5 PStV - *Verordnung zur Ausführung des Personenstandesgesetzes (PStV)* - BGBl. I S. 377- Rozporządzenie wykonawcze do Ustawy o stanie cywilnym z 25.02.1977 r. z późniejszymi zmianami
- 6 Prawo niemieckie dopuszcza zawieranie małżeństw w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych. Warunkiem jest jednak brak obywatelstwa niemieckiego zawierających związek. Na podstawie protokołu ślubu wydanego przez władze państwa, przed którego urzędnikiem związek został zawarty, niemieckie urzędy stanu cywilnego dokonują wpisu do księgi małżeństw oraz wydają na tej podstawie akty małżeństwa. Dlatego też obywatelki polskie zawierające często związki małżeńskie w konsulatach greckich w RFN otrzymują z niemieckich usc. akty małżeństwa niczym nieróżniące się od wydawanych w sytuacji, gdy małżeństwo zawierane jest w usc Dokument taki stanowić może podstawę do transkrypcji do polskich ksiąg stanu cywilnego. W konsekwencji obywatel polski zawiera związek małżeński w obcym przedstawicielstwie konsularnym i otrzymuje polski akt małżeństwa pomimo naruszenia polskich przepisów dotyczących możliwości zawierania związków małżeńskich przez obywateli polskich, a więc w polskim lub zagranicznym usc. lub w polskim przedstawicielstwie dyplomatycznym lub konsularnym
- 7 Patrz M.Albiniak, A. Czajkowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego z objaśnieniami*, Dom Organizatora, Toruń 1996, str. 137 oraz K. Gonderek, A. Ustowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1991, str. 307-308



# TRZEBA LUBIĆ LUDZI

## rozmowa z Adkiem Kotułą

Przepracował w USC w Łodzi 26 lat na stanowisku kierownika, najpierw w USC Łódź-Polesie (od 16.06.77 r.) a od 13.10 2000 r. w USC Łódź-Centrum. Był współtwórcą Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego, pierwszym prezesem ZG SUSC. 1 lutego br. odszedł na emeryturę.

W ostatnim tygodniu swojej pracy poświęcił nam chwilę czasu na rozmowę:

**Redakcja:** Zamknięcie pewnego etapu życia zawsze skłania do podsumowań...

**Adek Kotuła:** Obejmując stanowisko kierownika urzędu stanu cywilnego postawiłem sobie cel – znaleźć w miarę łatwy sposób na komunikację urzędu z interesantami. Doszedłem do wniosku, że jeżeli ja i moi urzędnicy będziemy dobrze znali przepisy i prawidłowo je stosowali, to ta współpraca z interesantem na co dzień musi się udać. To był mój główny cel, dlatego też, przez cały okres kierowania urzędem, na ile to tylko było możliwe, biłem się o to, by wysłać swoich pracowników na szkolenia. Szkolenia bowiem pozwalają nie tylko zdobyć wiedzę, ale i wymienić poglądy co do stosowanego prawa czy po prostu nabyć nowe doświadczenia. Wykonujemy pracę, która w każdym urzędzie w Polsce: w Łodzi, Białymstoku, Cieszynie czy Warszawie ma być wykonana **tak samo**. -Wchodzimy w skład samorządu, podlegamy samorządom, gdyż obsługujemy mieszkańców danego rejonu, ale wykonujemy rządowe zadania zlecone! Poprzez szkolenia ujednoliciła się interpretację i stosowanie prawa, wymogi itd. Chcę zwrócić uwagę: po dwudziestu kilku latach pracy osobiście spotykałem się z problemami, jakie musiałem rozstrzygnąć po raz pierwszy.

**Red.:** Proszę nam powiedzieć, kiedy pracowało się Panu najlepiej? Co było największą radością tej pracy?

**A.K.:** Jeśli chodzi o okres czasu, któ-



ry był mi najbardziej miły – hm, to zależy jak się na te moje 26 lat pracy w urzędzie spojrzy. Pierwsze 10 lat to było ciągłe poszukiwanie najlepszej pozycji dla usc. w takim pojęciu, by urząd ten był jak najlepiej postrzegany, by był – odważyć się powiedzieć – szanowany przez społeczeństwo. Przez pierwsze pięć lat (z tych dziesięciu) szukałem tej drogi. Przyjmując później swoich zastępców mówiłem: Proszę Pani/Pana, spokojnie pójdę na urlop zostawiając urząd pod Pani/Pana opieką po 3 latach Pani/Pana pracy w usc. Robiono ogromne oczy, ale po latach przyznawano mi rację, gdyż nie wystarczy tylko odpowiednie przygotowanie zawodowe (studia prawnicze bądź administratywistyczne), w usc. ogromną rolę odgrywa praktyka. Po prostu tu prawo i przepisy trzeba przełożyć na konkretne dokumenty, decyzje.

Te pierwsze moje 10 lat pracy są bardzo ważne i z innego powodu: poza doskonaleniem pracy urzędu moją ambicją było stworzenie jak najlepszych warunków pracy w sensie lokalowym i zabezpieczenie zabytków, w których urząd się znajdował. Były to 2 pałace, z których jeden mieścił się przy ul. Worcela 10/12 (2 sale ślubów i referat małżeństw), niedaleko katedry łódz-

kiej, drugi przy ul. Gdańskiej 107 (rejestracja noworodków i archiwum poleskie). Pałac przy ul. Worcela wymagał i ochrony od strony fundamentów i wymiany dachu. To pochłonęło ogromnie dużo energii i czasu. Z przyjemnością jednak wspominam tamte czasy, gdyż wtedy urząd obsługiwał dzielnicę a ówczesni naczelnicy dzielnicy – wszyscy! – byli bardzo życzliwi dla urzędu stanu cywilnego. Zdawali sobie sprawę, że ten budynek służy całemu społeczeństwu, że tam się odbywają czynności urzędowe w formie uroczystej, które powinny mieć wyjątkowo godną oprawę. I mimo kłopotów finansowych pieniądze na konieczne remonty zawsze się znajdowały. Zlikwidowałem metodą elektroosmozy wilgoć i zagrzybienie w piwnicach oraz wymieniałem na tym przepięknym pałacu dach i dachówkę. Jako ciekawostkę powiem, że krokwie sprowadzane były aż spod Szczecina, gdyż w porozumieniu z konserwatorem zabytków wymusiłem modrzewiowe.

W drugiej dekadzie nasilił się proces szkoleń, co bardzo nam pomogło. Zaczęły się nawiązywać kontakty pomiędzy kierownikami usc. Ogromnym motorem tych spotkań, wymiany poglądów był Henryk Chwyć, kierownik

USC w Lublinie. W tym czasie on też prowadził remont Trybunału Koronnego. Nie ukrywam, że trochę podpatrywałem jego poczynania, bo jest człowiekiem bardzo przebojowym i wiele się można od niego nauczyć. Pierwsze koleżeńskie spotkanie odbyło się właśnie w Lublinie, gdzie zaproszeni zostali kierownicy z dużych miast całej Polski (około 20) oraz przedstawiciele DSO MSW. Wówczas w tym pięknym Trybunale zrozumieliśmy wszyscy, że takie spotkania i wymiana poglądów to nieoceniona wartość. I tam też, choć kilka lat później, zrodziła się myśl powołania Stowarzyszenia.

W tym też czasie zaistniała moda na wychodzenie urzędnika do społeczeństwa ze wszystkim, co by to społeczeństwo edukowało, ułatwiało mu zrozumienie pewnych spraw i problemów. Zwróciłem się do władz oświatowych dzielnicy Polesie, czy nie można by było zorganizować spotkań uczniów licealnych klas maturalnych z kierownikiem USC. Ukułem sobie bowiem taką teorię, że niejedynemu człowiekowi z pewnymi składowymi urzędu miejskiego może się nigdy w życiu nie spotkać, ale każdy człowiek zetknie się z urzędem stanu cywilnego albo w swojej sprawie, albo w sprawie swoich najbliższych. To inspektor oświaty przekonało. Po latach powiedział mi, że ta moja propozycja go przeraziła. Bo ja prosiłem o ten kontakt na terenie USC!, by młodzież mogła ten urząd od „wewnątrz” zobaczyć, by poczuła atmosferę tego urzędu i tu na miejscu dowiedziała się, co i jak można tu załatwić. Że pomysł był trafiony można się było przekonać natychmiast: 2-godzinna „lekcja” w USC młodzież połykała bez problemów, z wielkim zainteresowaniem – było mnóstwo pytań a na koniec podziękowań (podchodzili nawet nauczyciele z gratulacjami wyznając, że sami nie wiedzieli, iż tyle spraw - i tak - w USC się załatwia). Dowodem na to było również zgłaszanie się w tej sprawie kolejnych szkół – techników i innych. Ja sam nie byłem jednak w stanie sprostać takiemu zapotrzebowaniu, zaś na pięć pozostałych usc. w Łodzi podjęła się tego zadania tylko moja

małżonka Urszula Kotuła, wówczas zastępca kierownika USC Łódź-Widzew, a od 15.11.1990 r. do 12.10.2000 r. kierownik USC Łódź-Śródmieście

Spotkania te prowadziłem – z większym lub mniejszym natężeniem – do teraz.

**Red.:** Z tak ogromnym uczuciem i zaangażowaniem mówi Pan o swojej pracy! Proszę więc jeszcze powiedzieć, co dało Panu największą satysfakcję?

**A.K.:** Moją największą satysfakcją było to, że urząd nie miał skarg, a przecież załatwia się tu sprawy trudne. Sprawa druga to wyrazy sympatii ze strony mieszkańców miasta; poprzez kontakty w czynnościach uroczystych ludzie zapamiętują kierownika USC, kłaniają się – to bardzo miłe, ale trzeba być bardzo czujnym, by się odkłonić, uśmiechnąć. Po trzecie: ważna jest świadomość, że pewne rzeczy się zrobiło, dobrze zrobiło. Choćby te spotkania z młodzieżą. Albo remonty pałaców – tych wspomnianych już, oraz kolejnego, przy ul. Kościuszki 88, który to pałac przejąłem jesienią 1991 r. i wraz z kierownikiem USC Łódź-Śródmieście, wspólnymi siłami, wyremontowaliśmy od piwnic po dach. To wszystko bardzo cieszy!

**Red.:** A co utrudniało Panu wykonywanie pracy?

**A.K.:** Największym problemem, jaki przez cały czas spędzał mi sen z powiek to brak u większości przełożonych, tych na wysokich stołkach, zrozumienia, docenienia wagi załatwianych przez urząd stanu cywilnego spraw. Na przestrzeni tych 26 lat różnie bywało, niekiedy kierownik się dowiadywał jakie są płace jego i jego pracowników a czasami dostawał pulę pieniędzy do podziału pomiędzy siebie i pracowników. Okazywało się (wtedy kwestie płac nie były tak utajnione jak teraz), że pracownicy usc., jako że rzekomo mają najłżejszą pracę, dostawali najmniej pieniędzy. Ciągłe trzeba się było o te pieniądze upominać, ciągle walczyć o docenienie naszej pracy. Tak było w Łodzi zawsze. A przecież miałem możliwości porównania z kierownikami równorzędnych urzędów, i wtedy... No cóż, może lepiej się nie dener-

wować! Przecież uczciwie się pracuje, by uczciwie zarobić i utrzymać dom.

Kolejny poważny problem, jeśli chodzi o grunt łódzki, powstał po 90. roku, kiedy weszła ustawa o samorządzie terytorialnym powołująca gminę jako podstawową jednostkę organizacyjną. – Dotąd dzielnice były na prawach gminy a zatem nasze urzędy wchodziły w skład gmin. W 90. roku Łódź stała się jedną gminą, w miejsce dawnych dzielnic powstały delegatury i „automatem” zostaliśmy wtłoczeni w skład delegatur jako jej części składowe w randze referatów (a sam usc. dzieli się przecież na referaty z racji poszczególnych rejestracji...). Muszę tu z przykrością stwierdzić, że do 98. roku wielokrotne rozmowy z różnymi prominentnymi osobami w Łodzi, na czele z dyrektorem wydziału organizacyjnego i z sekretarzami miasta, nie wykazały u nich woli (ani u tych z lewej ani z prawej strony) by ten stan naprawić. Wielokrotnie przedkładałem korzyści stąd płynące – od korzyści materialnych, organizacyjnych, sprawnościowych poprzez to, że społeczeństwo przyzwyczaja się do jednego miejsca i go zapamiętuje. Mimo iż dysponowałem pozytywnymi opiniami na ten temat ze strony zespołu radców prawnych przy urzędzie m. Łodzi oraz ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji nie byłem w stanie nic wskórać. Dopiero w roku 98. jeden z członków ówczesnego zarządu zajął się tym problemem i dostrzegł korzyści wynikające z powołania jednego urzędu w randze co najmniej oddziału (walczyliśmy o to, by był to wydział, tak jak to jest w całym kraju). I obecnie sytuacja w Łodzi jest następująca: 13.10.2001 r. z trzech urzędów (Polesie, Śródmieście, Widzew) zrobiono jeden (Centrum), zostały Bałuty i Górna jako dwa samodzielne urzędy, ale urzędy kalekie, prowadzące tylko rejestrację bieżącą (po upływie roku oprawiają księgi i przekazują je do USC Łódź-Centrum).

Odchodzę na emeryturę i nie wiem, jaki będzie los tej sprawy, ale mam nadzieję, że we władzach znajdą się w końcu ludzie, którzy dostrzegą wie-

le korzyści z powołania jednego urzędu stanu cywilnego w Łodzi w randze wydziału. I ta właśnie sprawa jest moim ewidentnym niepowodzeniem.

**Red.:** Proszę nam wyjaśnić, dlaczego tak dramatycznie odbiera Pan przeprowadzoną reorganizację?

**A.K.:** Kiedy w połowie lat 90. zabiegałem o stworzenie jednego USC dla Łodzi byłem ponoć posądzany o załatwianie swoich prywatnych interesów. Ale gdzie tu logika: moja żona była w tym czasie kierownikiem USC Łódź-Śródmieście, i w tym jednym nowym urzędzie automatycznie jedno z nas wyeliminowane by zostało z kadry kierowniczej! Ja patrzyłem właśnie wyżej niż prywatny interes, trzeba tylko chcieć właściwie ocenić moje zabiegi. Ponieważ nie udało się stworzyć jednego urzędu, to efekt dla Polesia, Śródmieścia i Widzewa jest taki, że wylądowaliśmy w nienajlepszych warunkach: pokoje do pracy i owszem są, jest przestrzeń, ale gdyby USC mogło działać tak, jak to się normalnie dzieje w wydziale, gdy się podlega prezydentowi... My po drodze mamy podległość pod zastępcę dyrektora delegatury, naszymi sprawami gospodarczymi rządzi kierownik referatu ogólnego delegatury, nad tym wszystkim jest jeszcze dyrektor delegatury a koordynuje pracę (w Łodzi) dyrektor wydziału spraw obywatelskich – mamy więc sytuację potrójnego podporządkowania.

Łódź-Centrum tworzone z wizją, że tu będą rejestracje a 2 sale ślubów po Polesiu i Śródmieściu zostaną utrzymane jako Pałac Ślubów dla urzędu. Tydzień przed naszą przeprowadzką nowy decydent oddał pałac lekką ręką na całkiem inne cele. W tej chwili jesteśmy w warunkach wręcz połowych – obsługujemy 3 dzielnice a mamy salę ślubów, która ma jedno wejście, drzwi jednoskrzydłowe nadające się do lokalu mieszkalnego a nie do ogromnej sali użyteczności publicznej (co urąga wręcz przepisom bhp.). Przy budowie obecnego budynku moje praktyczne wskazówki przyjmowane przez architekta, były na drugi dzień torpedowane. Mamy więc niefunkcjonalny aneks przy sekretariacie, aneks śniadaniowy

dla archiwum poza archiwum (na oczach wszystkich interesantów pracownica musi przejść przez hall w jedną i drugą stronę), w centralnym hallu, w jego centralnym miejscu umieszczone są toalety dla pracowników archiwum co powinno być ukarane! Ja przez 26 lat pracy nie miałem reklamacji o wadliwości np. przyjęcia oświadczenia woli o uznaniu dziecka czy wstąpieniu w związek małżeński.

**Red.:** Czy z perspektywy tych 26 lat widzi Pan różnice w funkcjonowaniu usc.?

**A.K.:** Wydaje mi się, że jeśli chodzi o kadry sytuacja jest bardzo dobra. Dopracowaliśmy się zastępców ze znacznym stażem, minimum 10 lat, i urzędy nasze funkcjonowały i funkcjonują dobrze. Jednak obecne błędy organizacyjne rzucają cień na przejrzysty obraz sprzed kilkunastu lat.

Trzeba mieć nadzieję, że władze Łodzi przyjrzą się temu problemowi i raz na zawsze zrobią porządek.

**Red.:** Z rozmów z kierownikami urzędów stanu cywilnego wiem, że w usc. zdarzają się przeróżne historie, dziwne incydenty. Czy coś ciekawego, dziwnego, niecodziennego przydarzyło się Panu?

**A.K.:** Oczywiście! Bardzo wcześnie zdjąłem ze swojego stołu, przy którym odbieram oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, kartkę ze scenariuszem ślubu, gdyż kiedyś chciałem zerknąć do tego scenariusza i jak opuściłem oczy to mi się wszystko zaczęło mylić. Zawsze się pilnowałem by się nie rozkojarzyć, bo jak człowiek nabierze rutyny to łatwo mu uciec myślami do innych spraw. Raz miałem taką wpadkę. Pomogło mi doświadczenie – zacząłem od pewnego przypadkowego fragmentu i tylko muzycy się zorientowali, że coś za długo mówiłem...

Z szokujących rzeczy – w Łodzi istnieje szkoła nauki języka polskiego dla obcokrajowców. Dawniej jednym ze sposobów wyrwania się za granicę było wyjście za mąż za obcokrajowca i sporo mieliśmy takich ślubów. Zdarzyło się kiedyś, że pewien czarnoskóry młodzieniec, po ogłoszeniu przeze mnie, że są mężem i żoną, wskoczył mi na

stoł. Przestraszyłem się, ale – na szczęście – nie było to nic groźnego.

Kiedyś fotograf dostał ataku epilepsji, muzycy jako pierwsi zareagowali, pomogli.

Zdarzyły się odmowy udzielenia ślubu ludziom będącym pod wpływem alkoholu. Mojego zastępcę aż do mojego pokoju gonili pijani mężczyźni, pan młody i świadkowie, kiedy odmówił udzielenia ślubu.

Kiedyś świadkowi wbiłem w dowód stempel, że zawarł związek małżeński...

Niezręczne sytuacje związane były z odmianą nazwisk – prawidłowo odmieniałem określone nazwisko a np. pan młody poprawiał na formę nieprawidłową (w przypadku wątpliwości dotyczących odmiany warto uzgodnić to przed ślubem z samymi zainteresowanymi).

Radziłbym wszystkim kierownikom szkolenie w zakresie dykcji oraz sposobu mówienia. Scenariusz uroczystości wszyscy mamy, ale różnie możemy go zrealizować. Mnie szkolenie z udziałem aktora bardzo pomogło. Najbardziej utkwiły mi w pamięci słowa: nie wolno wpaść w panikę. Kierownik jest tylko człowiekiem i może się potknąć, mogą zsunąć się ze stołu dokumenty, może się przewrócić mikrofon. Należy się wtedy zachować normalnie, nawet za wiele nie przeproszać. Trzeba spokojnie zebrać te dokumenty czy podnieść mikrofon i kontynuować uroczystość.

**Red.:** Wiemy, że doceniano Pana pracę i ma Pan sporo odznaczeń.

**A.K.:** Od 1982 r. mam honorową odznakę miasta Łodzi, w 1982 r. otrzymałem Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi na 50-lecie działalności urzędów stanu cywilnego (w 1996 r.) a Medal 40-lecia Polski Ludowej w 1984 r.

**Red.:** Był Pan 1. prezesem ZG SUSC RP. Jak Pan ocenia ten czas i swoje dokonania? czy Pana wizja SUSC została zrealizowana?

**A.K.:** Stowarzyszenie, jak już mówiłem, zaczęło się od spotkań lubelskich i inicjatywy Henia Chwycia. Ja zostałem wybrany pierwszym prezesem tego Stowarzyszenia. Zawsze deklarowałem, że SUSC nie powinno być ani



związkiem zawodowym ani partią. Uważam też, że stowarzyszenie powinno przede wszystkim łączyć ludzi, tworzyć płaszczyznę wymiany poglądów, wzajemnego uczenia się, pomagania sobie, szkoleń. Czy mi się to udało? Niewątpliwie trafiliśmy z powołaniem Stowarzyszenia w bardzo dobry czas: było to przed 50-leciem urzędów stanu cywilnego, napotkaliśmy też doskonały grunt w ministerstwie. Zarówno dyrektorzy w osobach: pan Jarosław Mojsiejuk, pan Jan Węgrzyn, jak i pracownicy DSO - pani Krystyna Gładych i pani Maria Albiniańska, starali się nam pomóc. Ten korzystny czas zawoocował powstaniem kilku oddziałów, ogólną integracją pracowników a w szczególności kierowników urzędów stanu cywilnego; poznawaliśmy się osobiście, zawiązywały się przyjaźnie. Jak to miło załatwia się sprawy, kiedy po podniesieniu słuchawki telefonu słyszy się znajomy głos i słowa *prześlij mi, pomóż!* Fakt istnienia Stowarzyszenia ma wymierne korzyści dla społeczeństwa – wiele spraw jest szybciej, sprawniej załatwianych.

Ta pierwsza kadencja, która wymagała wielu inicjatyw (przekonywanie do idei i pozyskiwanie członków) i energii (m.in. szybkie zorganizowanie obchodów 50-lecia) w mojej ocenie była kadencją bardzo udaną, w każdym razie ja jestem z tamtych osiągnięć zadowolony. Chcę tu powiedzieć (mimo iż rozmawiam właśnie z redaktorami „TECHNIKI i USC”), że w dobie obecnej organizacja nie może istnieć bez organu, który będzie przynosił, przekazywał myśli, informacje zainteresowanym. Od samego więc początku marzyło nam się wydawanie pisma, które by tę rolę spełniało. I teraz się państwu przyznam, że ja sobie nie zdawałem sprawy, ile to trzeba zabiegów, ile wysiłku organizacyjnego i znajomości rzeczy by wydawać takie pismo. Teraz, po latach, muszę powiedzieć uczciwie, że wysiłki dyrektora Penara by dotrzeć do naszego Stowarzyszenia - co nie było ani łatwe, ani proste! - były ogromne a dla Stowarzyszenia nieocenione. Były różne głosy na temat współpracy z Waszym biuletynem, byłem miotany różnymi poglądami, gdyż sam nie miałem żadnych doświad-

czeń w tej materii. Z dzisiejszej perspektywy stwierdzam, że istnienie wydawanego przez TECHNIKĘ biuletynu to kapitalna sprawa! Ma on już swój charakter, swoją duszę i naprawę można z niego czerpać wiele cennych informacji, podzielić się na jego łamach wątpliwościami i przemyśleniami, wyjaśnić wiele spraw, przekazać szerokiej grupie urzędników wiadomości. Tak trzymać. Bez tego pisma Stowarzyszenie byłoby zubożone. Stowarzyszenie powinno utrzymywać z „TECHNIKA i USC” jak najściślejszą współpracę – to jest wręcz moje przesłanie.

Choć w drugiej kadencji odsunąłem się trochę od SUCS (nadal jestem członkiem) sprawy Stowarzyszenia są

mi niezmiennie bardzo bliskie. W II kadencji Stowarzyszenie bardzo się zaangażowało w struktury międzynarodowe, ale nie tylko w tym kierunku Stowarzyszenie powinno iść. Wydaje mi się, że największy nacisk powinien być położony na mądre szkolenie pracowników usc. Możecie się Państwo zdziwić, ale chcę powiedzieć taką oto rzecz o szkoleniach: Powinno w nich brać udział zarówno Stowarzyszenie, jak i „TECHNIKA” (bo na łamach biuletynu przekaze potem wyjaśnienia, ustalenia tam podjęte). Powinny to być głównie szkolenia dla kierowników usc. Kierownik jest najważniejszy w urzędzie, i on powinien najczęściej jeździć na szkolenia, nawet kilka razy

*Adek KOTUŁA*  
*były Kierownik*  
*Urzędu Stanu Cywilnego*  
*ŁÓDŃ-CENTRUM*

*Szanowne Koleżanki Kierowniczk  
i Szanowni Koledzy Kierownicy*  
*Urzędów Stanu Cywilnego w Polsce*

*Z okazji odejścia z dniem 1 lutego 2003 roku na emeryturę,  
serdecznie dziękuję za wieloletnią i miłą współpracę.*

*Życzę Wam wielu lat szczęśliwej i satysfakcjonującej pracy.*

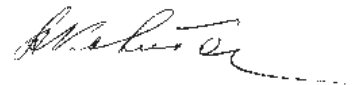
*Dziękuję także za wyrazy wsparcia w swojej działalności przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji,  
a szczególnie:*

*Paniom Marii Albiniańskiej i Krystynie Gładych  
oraz Panom Dyrektorom*

*Jarosławowi Mojsiejukowi i Janowi Węgrzynowi.*

*Dziękuję szczególnie także Dyrektorowi PTH „Technika” Panu  
Władysławowi Penarowi za rzeczową i serdeczną współpracę.*

*Z poważaniem*



w roku. I na takie szkolenia winni jeździć również inspektorzy czy nawet dyrektorzy wydziałów spraw obywatelskich urzędów wojewódzkich, by linia postępowania w usc. była zgodna z linią postępowania tych wydziałów. Że różnie z tym obecnie bywa długo by można było mówić. Niejednomyślność powoduje, że kierownicy mogą pójść w załatwianiu spraw na łatwiznę (np. kierownik zarejestruje imię „Jagódka” bo wie, że interwencja interesanta w urzędzie wojewódzkim i tak do tego doprowadzi). Jeśli budżety w gminach będą lepsze, można będzie organizować szkolenia tematyczne dla kolejnych grup pracowników.

Stowarzyszenie powinno również mądrze współpracować z MSWiA. SUSC nigdy nie zdobędzie pozycji silniejszej niż ministerstwo! Wszelkie „wojny” odczuje kierownik, pomoc będzie uzyskiwał z trudem i bardzo późno.

**Red.:** Kierowników kończących swą pracę zawodową pytamy zawsze,

jaką radę, jaką mądrość chcieliby przekazać swoim kolegom z urzędów stanu cywilnego.

**A.K.:** Uważam, że kierownik powinien lubić ludzi. Urzędnik, który nie lubi interesanta, nie lubi z nim rozmawiać, nie lubi dużo mówić, niech weźmie inną pracę, która nie wymaga bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem. W usc. powinni pracować ludzie otwarci na drugiego. Trzeba mieć świadomość, że interesant nie musi wiedzieć wszystkiego o rejestracji stanu cywilnego. Po to właśnie jest urzędnik, by mu życzliwie udzielił wyczerpującej informacji.

Kierownik urzędu stanu cywilnego winien też ustawicznie podkreślać wagę swojego urzędu, nie może w żaden sposób pozwolić zepchnąć się do roli tego od „klepania ślubów”. –My jesteśmy zacznym do wielu czynności prawnych: wydania dowodu osobistego, paszportu, aktu notarialnego. Wydajemy pierwszy i ostatni dokument

dotyczący każdego człowieka. Jesteśmy ludźmi zaufania publicznego.

Wszyscy kierownicy, łącznie ze Stowarzyszeniem, winni dążyć do tego, by w ustawie *Prawo o aktach stanu cywilnego* znalazł się rozdział „Kierownik urzędu stanu cywilnego” (projekt takiego zapisu został przygotowany w I kadencji SUSC, dalszych jego losów nie znam) określający sposób powoływania kierownika, jego miejsce, wykształcenie, kompetencje, miejsce urzędu stanu cywilnego itd. Skoro ustawa mówi, kto może być sędzią, adwokatem, notariuszem to powinna się wypowiedzieć i na ten temat. Kazimierz Kotlarski, mądry i wielki kierownik, stawiał wręcz znak równości między notariuszem i kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

**Red.:** Dziękujemy za rozmowę. Życzymy dużo zdrowia i serdecznej pamięci zarówno ze strony dotychczasowych współpracowników jak i petentów.

spisała: Wo

### Szanowni Państwo - kierownicy urzędów stanu cywilnego i kierownicy oraz inspektorzy nadzoru nad usc. urzędów wojewódzkich

W ubiegłym roku został wydany przez Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis komentarz do *Prawa o aktach stanu cywilnego* autorstwa mojego i Pani Elżbiety Pachniewskiej – radcy prawnego.

Podjęliśmy się tej niełatwej pracy w związku z licznymi zmianami przepisów prawnych Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Prawa o aktach stanu cywilnego, ustaw związkowych a także wejściem w życie art.10 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską oraz ustaw tzw. „okołokonkordatowych”. Potrzeba opracowania komentarza wynikała również z potrzeby omówienia przepisów prawa o aktach stanu cywilnego w ich aktualnym brzmieniu.

Opracowanie oparto na systematyce i konstrukcji ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego z późn. zmianami, wykorzystując ponadpięćdziesięcioletnią praktykę urzędów stanu cywilnego, doświadczenia kierowników usc. oraz własne z tytułu pełnionego przez wiele lat nadzoru w zakresie rejestracji stanu cywilnego i rozstrzygnięcia związanych z nią problemów prawnych.

Starałyśmy się omówić przepisy tego prawa w ich aktualnym brzmieniu. Podjęliśmy próbę wyczerpującego wyjaśnienia zwłaszcza nowych uregulowań prawnych, wyko-

rzystując bogate orzecznictwo sądowe oraz doktryny zawarte w publikacjach naukowych i prawniczych.

cena: 80 zł + koszty przesyłki (5 zł)

#### Zamówienia realizuje:

PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.  
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
faks: (0-32) 232 71 31  
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

Alicja Czajkowska • Elżbieta Pachniewska

## PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO

Komentarz, orzecznictwo  
wzory dokumentów i pism



## BIBLIOTECZKA KIEROWNIKA URZĘDU STANU CYWILNEGO

Obszerne noty autorskie dotyczą problemu zawarcia małżeństwa, pochodzenia dziecka, instytucji separacji, przysposobienia, zasad sporządzania aktów i prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, szczególnych sytuacji rejestracji stanu cywilnego, rejestracji małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi, rejestracji zgonów itp.

Książka zawiera wzory aktów, decyzji, oświadczeń, protokołów itp. dokumentów i pism a także wykaz umów międzynarodowych oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, jak i przepisy związkowe. W końcowym fragmencie książki znajduje się szczegółowy skorowidz alfabetyczno-rzeczowy.

Mamy nadzieję, iż publikacja ta będzie użyteczna dla prawników praktyków a przede wszystkim dla kierowników urzędów stanu cywilnego i ich pracowników.

Autorki będą wdzięczne za uwagi i opinie oraz wskazanie problemów pominiętych lub zbyt wąsko omówionych - postaramy się je zawrzeć w kolejnej publikacji.

Alicja Czajkowska  
radca prawny

Wydziału Prawnego i Nadzoru  
Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego



## V TEMAT JAK UMIEJĘTNIE POMÓC LUDZIOM W PODJĘCIU DECYZJI

Niektórzy sądzą, że grymas twarzy, mina wyrażająca niezadowolenie lub aprobatę czy też zwykły przypadek są wystarczające, aby skłonić kogoś do podjęcia określonej decyzji. Problem ten jest jednak bardziej zawiły niż się może na pierwszy rzut oka wydawać. Gdy w grę wchodzi np. gorąca miłość, to nawet lekki grymas aprobaty osoby kochanej może być powodem pożądanego zachowania, ale w zwykłych stosunkach międzyludzkich tak nie jest. Znane są różne sposoby stosowane w praktyce które powodują (lub przynajmniej znacznie zwiększają szanse), że osoba skłonna będzie powiedzieć „tak”, czy będzie skłonna do zrobienia tego, czego się od niej oczekuje. Omówię tu pokrótce kilka takich metod (sposobów) do praktycznego wykorzystania. Zanim jednak to uczynię, najpierw pragnę poruszyć jeszcze jeden ważny problem dotyczący wielu ludzi.

Gdy uczęszczałem do gimnazjum panował w naszej szkole mądry zwyczaj organizowania w gmachu szkoły potańcówek w każdą sobotę po południu. Na tych potańcówkach było zawsze obecne grono pedagogiczne i wychowawcy. Tam oprócz doskonalenia technik tańca uczyliśmy się mimochodem podstawowych zasad życia towarzyskiego. W tym czasie miałem dobrego kolegę, który był mądrym i przystojnym chłopcem; miał jednak jedną wadę: był bardzo nieśmiały. Tę jego nieśmiałość pogłębiał jeszcze fakt, że miał z dzieciństwa sporą bliznę poparzeniową na szyi, która częściowo sięgała na lewy policzek, a tym samym trudna była do ukrycia. Tej nieśmiałości towarzyszyła wreszcie i nieumiejętność tańca. W drugim

roku gimnazjum zaczęła uczęszczać do naszej szkoły dziewczyna, która mu się bardzo spodobała. Bał się jednak zbliżyć do niej, by nawiązać znajomość, choć dobrą okazją do tego były owe potańcówki szkolne. Moja starsza siostra, dobra tancerka, kiedy pewnego dnia dowiedziała się o wszystkim, powiedziała do niego: Witku! pozwól, że nauczę cię tańczyć, bo nie wierzę byś tego nie mógł pojąć. Odważył się i rozpoczęła naukę. Po pierwszej próbie tańca powiedziała do niego: Nie martw się, widzę, że masz poczucie rytmu, a to jest najważniejsze – niedługo będziesz wspaniałym tancerzem. Tak się też stało, bo przełamawszy swą nieśmiałość w niedługim czasie nauczył się pięknie tańczyć i na jednej z potańcówek szkolnych odważył się poprosić do tańca ową dziewczynę. Zaimponował jej nie tylko kulturą bycia, urodą, wiedzą – był bowiem dobrym uczniem – ale też wspaniałym tancerzem. I od tej chwili połączyła ich serdeczna przyjaźń na długi czas. Był wdzięczny mojej siostrze, że pomogła mu przełamać nieśmiałość i uwierzyć we własne siły. **Wiara we własne siły** to ten istotny problem, który leży u podstaw wszelkich decyzji. Powiedzenie dziecku, małżonkowi albo pracownikowi że jest głupi, tępy i nie potrafi niczego zrobić, na pewno nie zachęci go do lepszego działania. Natomiast odwrotna metoda – zastosowanie umiarkowanej zachęty - sprawi, że rzecz wyda się łatwa do zrobienia. Danie do zrozumienia, że wierzymy w jego umiejętności, naturalne zdolności i smykałkę do czegoś sprawi, że zrobi to, czego się od niego wymaga lub będzie ćwiczył do upadłego. Wiara i zachęta, że błędy można



naprawić, zmieni całe jego podejście do problemu, czy w ogóle życia.

Przejdźmy jednak do wspomnianych na początku metod (sposobów) pomocnych wielu ludziom w zdecydowaniu się. Oto kilka z nich.

### 1) Daj ludziom odpowiednie powody do działania

Wszystko na tym świecie jest czynione z jakiegoś powodu. Chcąc skłonić kogoś do zrobienia czegoś daj mu dobry powód. Upewnij się jednak, że powody jakie mu dajesz są z wyraźną korzyścią dla niego. Złą rzeczą byłoby bowiem podawanie powodów takich, z których wynikałaby tylko twoja korzyść. Oto przykład. Pewien właściciel dużego sklepu spożywczego opowiadał mi kiedyś o swej pracownicy, która zaniedbywała obowiązek umieszczania kartek z ceną towarów. Powodowało to częste nieporozumienia, kłótnie i skargi klientów. Upomnienia i konfrontacje nie odnosiły dobrego skutku. Właściciel zwolnić jej nie



chciał, bo wiedział, że jest jedynym żywicielem rodziny. W końcu wezwał ją do swego gabinetu i powiedział, że mianuje ją specjalistką do spraw informowania o cenach towarów, i do jej obowiązków będzie należało dopilnowanie, aby towary w całym sklepie były właściwie oznaczone. Ten nowy tytuł całkowicie zmienił jej dotychczasową postawę - od tego momentu wywiązywała się ze swoich obowiązków należycie. Zasłużyła sobie nawet w niedługim czasie na podwyżkę wynagrodzenia. Dawanie odpowiednich powodów łączy się, mając na uwadze ich skuteczność, z pamięcią o kilku zasadach, które pomogą w dokonaniu zmian w postawach i zachowaniach ludzi:

- a) Bądź szczerzy, nie obiecuj czegoś, czego nie możesz spełnić
- b) Dokładnie przemyśl czego chcesz od drugiego – to pozwoli ci jasno sprecyzować myśl
- c) Zadaj sobie pytanie czego chce ten drugi, na czym mu zależy
- d) Zastanów się nad korzyściami, które ten ktoś odniesie z wykonania tego czego zażadasz
- e) Dopasuj te korzyści do potrzeb twego rozmówcy.

Byłoby naiwnością twierdzić, że stosując takie podejście zawsze spotkasz się z przychylnością innych. Jednak doświadczenie uczy, że masz większą szansę na zmianę postawy ludzi wobec ciebie, niż gdybyś zasad tych nie przestrzegał. A przez to w rezultacie sprawisz, że twój rozmówca z przyjemnością zrobi to, czego od niego oczekujesz.

## 2) Zadawaj „pozytywne” pytania

Pozytywne pytania to takie pytania, na które odpowiedź może być tylko twierdząca. Idea ukryta za pozytywnymi pytaniami jest taka, że jeśli wprowadzisz ludzi w odpowiedni nastrój, wówczas istnieje większe prawdopodobieństwo, że ci przytakną. Odpowiedni nastrój można budować różnie, ale przede wszystkim ważna tu jest twoja pogoda ducha wyrażająca się w miłym usposobieniu, przyjaznym podejściu i zadaniu

kilku pytań, na które odpowiedzią jest „tak”. Upewnij się jednak, że zadajesz pozytywne pytania we właściwy sposób, to znaczy przytaknij podczas zadawania pytania i zacznij pytanie od „chciałbyś...”. Na przykład:

- Czy chciałbyś, by twoja rodzina była szczęśliwa? – oczywiście, że chcę.
- Czy chciałbyś mieć jak najwięcej pieniędzy? – oczywiście, że chcę.
- Chciałabyś mieć elegancką sukienkę? – czyż nie?
- Chciałabyś być zdrowa i szczęśliwa? – czyż nie?

Jak więc widać istotną rzeczą jest tu budowanie odpowiedniego nastroju. Jeśli czyjeś serce przepełnione jest goryczą i pretensjami do ciebie, nie przekonasz go do twojego sposobu myślenia nawet przy pomocy całej logiki chrześcijańskiego świata. Despotyczni rodzice, wyniośli szefowie i nadgorliwe żony powinni zdać sobie sprawę z faktu, że ludzie bardzo niechętnie zmieniają zdanie. Można wprawdzie próbować ich zmusić, aby się z nami zgodzili, ale można też ich do tego przekonać delikatnie i po przyjacielsku. Jest znane stare i mądre chińskie przysłowie mówiące, że kropla miodu przywabi więcej pszczoł niż beczka dziegciu. Tak samo jest z ludźmi. Jeśli chcesz przekonać człowieka do twojej sprawy, niech najpierw uwierzy, że jesteś jego przyjacielem. To właśnie jest ta kropla miodu, która zwabi jego serce, a ono, mów co chcesz, jest najprostszą drogą do jego rozumu. Żadnego ataku. Żadnej presji. Żadnego zmuszania. Spokojne, przyjazne i łagodne podejście, plus zrozumienie i pochwała da zwycięstwo (efekt). Bajkopisarz Ezop napisał piękną bajkę „O słońcu i wietrze”. - Kłócili się ze sobą o to, kto jest silniejszy. Wiatr powiedział: Widzisz tego starego człowieka w płaszczu? Założę się, że potrafię zedrzeć z niego ten płaszcz szybciej niż ty. Słońce schowało się więc za chmurami, a wiatr zaczął wiać mocno, mocniej, aż wreszcie przybrał siłę huraganu. Jednak im mocniej wiał, tym bar-

dziej starzec otulał się płaszczem. Wreszcie wiatr zrezygnował i ucichł. Wtedy słońce wyszło zza chmur i uśmiechnęło się przyjaźnie do człowieka. Ogrzało go. Natychmiast otarł czoło i zdjął płaszcz. Słońce udowodniło wiatrowi, że delikatność i przyjazne podejście są zawsze silniejsze niż furia i siła. Skuteczność delikatnego, przyjaznego podejścia udowadnia dzień po dniu, że kropla miodu zwabi więcej pszczoł niż beczka dziegciu. Ezop był Grekiem, który 600 lat przed Chrystusem tworzył na dworze Krezusa nieśmiertelne bajki. Prawdy o ludzkiej naturze, których nauczał, są równie prawdziwe dziś co XXVI wieków temu w Atenach. Dlatego uprzejmość, przyjazne podejście i wyrazy uznania tworzące odpowiedni nastrój, mogą skłonić ludzi szybciej do zmiany zdania i zachowań niż wszystkie burze i wiatry świata.

## 3) Pozwól ludziom wybierać między „TAK” lub „tak”

Oznacza to skłonienie ludzi do wyboru pomiędzy wyrażeniem aprobaty w ten lub inny sposób – aby bez względu na wybór odpowiedź była zawsze pozytywna. Chodzi tu o mądre konstruowanie pytań. Metoda ta jest znacznie lepsza od dawania wyboru między „tak” i „nie”. „Tak” oznacza, że to zrobię. „Nie” oznacza, że tego nie zrobię. Ta metoda jest bardzo radykalna, a radykalizm nie zawsze jest najlepszym doradcą. Ta metoda wyboru między „TAK” lub „tak” wprawdzie nie jest niezawodna, ale zawsze daje lepsze skutki niż w przypadku wyboru pomiędzy „tak” i „nie”. Np. chcąc umówić się z panem Nowakiem na spotkanie stawiasz pytanie „Czy dzisiejszy wieczór odpowiada panu, panie Nowak, czy wolałby pan jutro rano; a może jutro po południu?”. – Dajesz Nowakowi możliwość wyboru: TAK lub tak. Niewłaściwą formą zapytania byłoby poproszenie o dowolny termin spotkania. Wówczas dałbyś mu wybór między tak (=możemy się spotkać) i nie (=nie możemy się spotkać), i przez to dałbyś do zrozumie-

nia, że ci na spotkaniu z panem Nowakiem nie bardzo zależy. Inne przykłady: „Wolisz czarny kolor czy biały?“, a nie „który z tych kolorów wolisz?“; „Wolisz zacząć pracę już jutro czy we wtorek?“, a nie „Czy chcesz zacząć pracę?“.

4) Daj ludziom do zrozumienia, że się spodziewasz po nich pozytywnej odpowiedzi

Zręczny rozmówca tak prowadzi rozmowę, aby już na samym początku rozmowy uzyskać wiele odpowiedzi na „tak”. To powoduje, że myślenie rozmówcy ukierunkowuje się na potwierdzenie. Schematy psychologiczne są w tym wypadku całkiem oczywiste. Jeśli ktoś wymawia słowo „nie” i rzeczywiście tak sądzi, robi wiele ponad wypowiedzenie trzyliterowego słowa. Cały jego organizm – gruczoły, nerwy, mięśnie – łączy się w odrzuceniu czegoś. Innymi słowy cały organizm stwarza barierę dla akceptacji tego odrzucenia. Jeśli jednak

ktos mówi „tak”, organizm przyjmuje otwartą i skłoną do akceptacji postawę. Dlatego im więcej razy usłyszysz „tak” na początku rozmowy, tym bardziej prawdopodobne jest, że zdobędziesz czyjąś akceptację dla właściwej propozycji. Ponadto jeśli spodziewasz się po kimś pozytywnej reakcji oznacza to, że dajesz mu do zrozumienia, iż tego po nim oczekujesz, że jest on w tym momencie ważny. Podstawą tego stwierdzenia jest fakt, że ukrytym motorem działania ludzkiej natury jest „żądza bycia ważnym, docenianym”. Ta żądza poczucia ważności jest jedną z głównych cech psychologicznych praktycznie odróżniających nas od zwierząt. Gdyby nasi przodkowie nie przejawiali żądzy poczucia ważności, nie byłoby naszej cywilizacji. Ta żądza sprawia, że pewien niewykształcony i biedny ekspedient ze sklepu spożywczego zaczął czytać, kupowane po 50 centów, książki prawnicze na zaple-

czu sklepu. Tym sprzedawcą był Abraham Lincoln, późniejszy prezydent USA. Ta sama żądza poczucia ważności skłoniła Dickensa do napisania nieśmiertelnych powieści, a Rockefellera do zgromadzenia fortuny, której nigdy nie zdołał wydać. Żądza ta sprawia też, że chcesz nosić najmodniejsze ubrania, jeździć najnowszymi samochodami i popisywać się błyskotliwością inteligencji swoich dzieci. Ta sama żądza wreszcie przyciąga wielu młodych ludzi do gangów i spycha ich na drogę przestępstwa.

Kończąc te skromne uwagi na temat pomocy ludziom w podejmowaniu decyzji w zawiłych meandrach życiowych problemów dodam jeszcze, że są to tylko niektóre sposoby możliwe do stosowania w tym zakresie. Wachlarz ten można wzbogacić o wiele innych sposobów, mając stale w pamięci to, że natura ludzka jest niezgłębiona.

Adam Krawczyk

## SZKOLENIE W MUSZYNIE

Firma PTH „TECHNIKA”, wydawca biuletynu „TECHNIKA i USC”, współpracująca od lat z urzędami stanu cywilnego m.in. w zakresie wdrażania autorskiego oprogramowania do rejestracji stanu cywilnego (o programie: <http://www.usc.com.pl/program/demo>) oraz zaopatrywania w druki, zorganizowała dla pracowników urzędów stanu cywilnego szkolenie w Muszynie, które odbyło się w dniach 10-12 marca br.

Temat, który wzbudził najwięcej emocji dotyczył nawiązania stosunku pracy z kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Żywą dyskusję wywołała też problematyka dotycząca transkrypcji aktów stanu cywilnego. Dla zacerpnienia oddechu i ostudzenia temperamentów uczestników zorganizowana została wycieczka do Krynicy połączona z wyjazdem gondolami na zaśnieżoną jeszcze Jaworzynę. Ten zastrzyk tlenu bardzo się przydał – już w drodze po-



wrotnej z nowym zapałem powrócono do tematyki rejestracji stanu cywilnego...

Uczestnicy zgodnie stwierdzili, że dołożą starań, by jeszcze w tym

roku, jesienią, wrócić do urokliwej Muszyny w celu doksztacenia się i wymiany doświadczeń.

# UPRAWNIENIA KONSULA W ZAKRESIE REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

Uprawnienia konsula w zakresie rejestracji stanu cywilnego wynikają z trzech aktów prawnych :

- ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1984 r. Nr 9, poz. 34 z późn. zmianami),
- ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zmianami),
- ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 1986 r. Nr 36, poz. 180 z późn. zmianami).

W rozumieniu ustawy o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej konsulem jest kierownik konsulatu generalnego, konsulatu, wicekonsulatu i agencji konsularnej, jak również wydziału konsularnego przedstawicielstwa dyplomatycznego (art.1).

Konsulem może być mianowany ten, kto :

- jest obywatelem polskim i korzysta z pełni praw publicznych,
- ma pełną zdolność do czynności prawnych,
- jest nieskazitelnego charakteru oraz ze względu na posiadane kwalifikacje i praktykę zawodową daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków służbowych, zgodnie z prawem i interesami Rzeczypospolitej Polskiej,
- posiada tytuł magistra lub równorzędny,
- nie był karany za przestępstwa popełnione z winy umyślnej,
- spełnia inne wymogi określone w przepisach o pracownikach służby dyplomatyczno-konsularnej (art.2 ust. 1).

W przedstawicielstwie dyplomatycznym, w którym nie ustanowiono wydziału konsularnego, funkcje konsula może wykonywać członek

personelu dyplomatycznego wyznaczony przez Ministra Spraw Zagranicznych (art.3).

Okręg konsularny, zakres funkcji honorowego konsula generalnego, konsula, wicekonsula lub agenta konsularnego określa minister właściwy do spraw zagranicznych w akcie powołania (art.5 ust.3) i za zgodą tego ministra następuje zmiana okręgu konsularnego, jak i zakres funkcji osób, o których jest mowa w art. 5 ust. 3 ustawy (art.5 ust. 4).

Konsul wykonuje swoje zadania w okręgu konsularnym obejmującym terytorium państwa przyjmującego lub jego część a poza okręgiem konsularnym wyłącznie na podstawie decyzji Ministra Spraw Zagranicznych i za zgodą państwa przyjmującego (art.7).

Konsul zapewnia pomoc obywatelom polskim w realizacji praw przysługujących im zgodnie z prawem państwa przyjmującego oraz prawem i zwyczajami międzynarodowymi (art.11).

Konsul wykonuje czynności notarialne, a w szczególności :

- sporządza i poświadcza wypisy, odpisy, wyciągi i kopie dokumentów,
- poświadcza własnoręcznie podpisów i znaków ręcznych na dokumentach,
- poświadcza datę okazania dokumentów, pozostawania osoby przy życiu lub w określonym miejscu oraz stawiennictwo lub niestawiennictwo osoby,
- przyjmuje oświadczenia (art.19 ust.1).

Czynności, o których mowa w ust.1, konsul dokonuje na wniosek obywateli polskich lub właściwych organów Rzeczypospolitej Polskiej a może je wykonać na wniosek jakiegokolwiek osoby, jeżeli mają



one wywrzeć skutek prawny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 19 ust.2 i 3).

Konsul sporządza i poświadcza tłumaczenia dokumentów z języka polskiego na język urzędowy państwa przyjmującego i z tego języka na język polski, poświadcza wpisy, odpisy, wyciągi i kopie dokumentów sporządzonych w języku państwa przyjmującego a jego czynności mają taką samą moc, jak czynności wykonane przez tłumacza przysięgłego w Rzeczypospolitej Polskiej (art.20).

Konsul legalizuje dokumenty urzędowe lub uwierzytelnione w państwie przyjmującym lub Rzeczypospolitej Polskiej ( art. 21 ).

Konsul :

- przyjmuje oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński oraz o nazwisku małżonków i ich dzieci, jeżeli osoby zawierające małżeństwo są obywatelami polskimi,
- wydaje zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą,



- pośredniczy w zgłoszeniu we właściwym urzędzie stanu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej faktu urodzenia lub zgonu za granicą,
- przekazuje właściwym urzędom stanu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej protokoły o urodzeniach i zgonach, które nastąpiły na polskich statkach morskich i powietrznych oraz na okrętach wojennych i wojskowych statkach powietrznych,
- przyjmuje oświadczenia o uznaniu dziecka,
- przyjmuje od małżonka rozwiedzonego oświadczenie o powrocie do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa (art.26 ust.1).  
Konsul odmówi wykonania czynności, która byłaby sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art.30).

W ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. z późn.zm. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* uprawnienia konsula w zakresie rejestracji stanu cywilnego zawarte są w art. 1 § 4:

**art. 1 § 4.** Mężczyzna i kobieta, będący obywatelami polskimi przebywającymi za granicą mogą zawrzeć małżeństwo przed konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula. - Zapis ten został

wprowadzony do rozdz.5 Zmiany w przepisach obowiązujących w art. 44 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej (Dz.U. z 2001 r. Nr 128, poz. 1403).

W ustawie z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. z 1986 r. Nr 36, poz. 180 z późn. zmianami) pozycję prawną i obowiązki konsula określają artykuły:

- **8** – nadzór nad czynnościami z zakresu rejestracji stanu cywilnego wykonywanymi przez konsula,
- **9** – przez konsula rozumie się osobę wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula,
- **14 ust.2** – właściwość urzędu stanu cywilnego dotycząca wpisu uznania dziecka przed konsulem,
- **43** – zastosowanie przepisów *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* przy uznaniu dziecka i sporządzenie z tej czynności protokołu,
- **60** - zawarcie małżeństwa przed konsulem i sporządzenie z tej czynności dokumentów,
- **62 ust.4** – przyjęcie przez konsula oświadczenia o nazwiskach noszonych po zawarciu małżeństwa przez małżonków i dzieci zrodzonych z tego małżeństwa,
- **71 ust.3** – wydawanie zaświad-

czeń obywatelom polskim, że zgodnie z prawem polskim mogą zawrzeć małżeństwo za granicą,

- **72** – sporządzanie protokołów o urodzeniach i zgonach obywateli polskich za granicą,
- **75** – przesłanie protokołu kapitana statku morskiego lub powietrznego o urodzeniu lub zgonie do kraju,
- **76** - przesłanie odpisu dokonanego wpisu w dzienniku okrętowym, sporządzonym na okręcie wojennym do usc. w kraju.

Konsul nie sporządza aktów stanu cywilnego, nie jest uprawniony do wydania decyzji z art.4 (skrótowanie terminu do zawarcia małżeństwa) i zaświadczenia z art.4' (zaświadczenie do zawarcia związku małżeńskiego w formie wyznaniowej) *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*.

Konsul jest wnioskodawcą w czynnościach z zakresu rejestracji stanu cywilnego, jeżeli ze swej czynności sporządza protokół. W pozostałych przypadkach konsul jest jedynie pośrednikiem w przekazywaniu dokumentów pomiędzy osobą zainteresowaną a właściwym urzędem stanu cywilnego w kraju.

Krystyna Gładych

Według pracowników Archiwum Państwowego najczęstsze zalecenia pokontrolne w archiwach urzędów stanu cywilnego dotyczą konieczności zainstalowania w każdym pomieszczeniu archiwum prostych urządzeń pomiarowych do **pomiaru wilgotności i temperatury** (szczegóło na ten temat można znaleźć w numerze 4 (13) biuletynu „TECHNIKA w USC” w artykule KATEGORIA „A”).

Oferujemy w sprzedaży wysyłkowej:

- klasyczny higrometr do pomiaru wilgotności powietrza i temperatury typ **H 881 t**

**cena: 125 zł + VAT**

oraz **nowość**

- cyfrowy wskaźnik wilgotności i temperatury (wewnątrz i na zewnątrz pomieszczenia) z przejrzystym wyświetlaczem umożliwiającym odczyt z dużej odległości

**cena: 125 zł + VAT**

Udzielamy pełnych świadczeń gwarancyjnych i doradztwa technicznego w zakresie zapewnienia właściwych parametrów przechowywania akt urzędów stanu cywilnego.

Zamówienia przyjmowane są pod adresem:

**PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul.Toszecka 2, 44-102 Gliwice**

**faks (0-32) 232-71-31, e-mail: pth@technika.gliwice.pl**



# GALERIA USC



## ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE



Urząd Stanu Cywilnego w Zabkowicach Śląskich obsługuje miasto i gminę Zabkowice Śląskie oraz gminę Stoszowice (5862 mieszkańców). Siedzibą USC jest ząbkowicki Ratusz.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Zabkowicach Śl. sporządza się rocznie około:

- 500 aktów urodzeń,
- 200 aktów małżeństw,
- 500 aktów zgonów.

Pracują tu 2 osoby. Kierownikiem jest Danuta Małozieć (22 lata pracy w USC) a zastępcą kierownika Teresa Marzeczka (27 lat pracy w USC).

W archiwach ząbkowickiego USC znajdują się:

- księgi poniemieckie urodzeń, małżeństw i zgonów miasta i gminy Zabkowice Śląskie oraz księgi z miejscowości byłego powiatu ząbkowickiego (łącznie z 40 urzędów) z lat 1901-1945,
- wtóropisy ksiąg stanu cywilnego usc. byłego powiatu ząbkowickiego,
- księgi miasta i gminy Zabkowice Śląskie z lat 1946-2002,
- księgi gminy Stoszowice z lat 1946-2002,
- akta zbiorowe do ww. akt.

Od stycznia 2000 roku pracę w USC Zabkowice Śląskie ułatwia komputerowy system rejestracji stanu cywilnego firmy TECHNIKA z Gliwic.

### Adres USC

Rynek 56  
57-200 Zabkowice Śląskie  
tel. (0-74) 815 13 85  
faks (0-74) 815 54 45

### ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

- woj. dolnośląskie
- powiat ząbkowicki
- kod terytorialny:           miasta 0224054  
  gminy 0224055
- liczba mieszkańców:       miasta 17 115  
  gminy 7 241
- obszar:                         miasta 13,63 km<sup>2</sup>  
  gminy 146,88 km<sup>2</sup>



Poczekalnia



Sala ślubów

## DISTRICTUS - EWIDENCJA LUDNOŚCI v.3.0

### DISTRICTUS EWIDENCJA LUDNOŚCI

jest nowoczesnym systemem służącym do obsługi Lokalnych Banków Danych. Przygotowany został w architekturze klient-serwer dla baz danych:

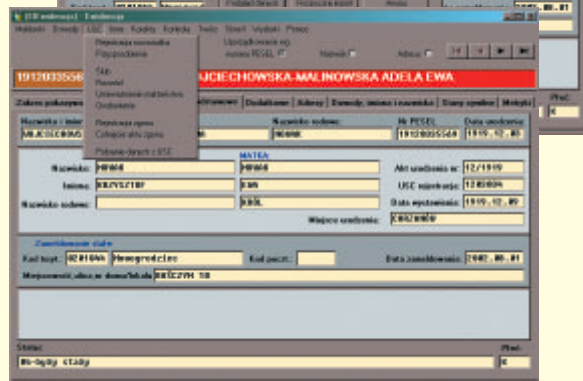
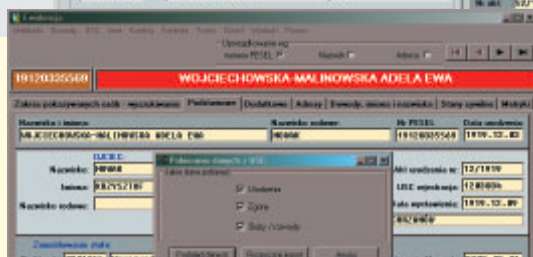
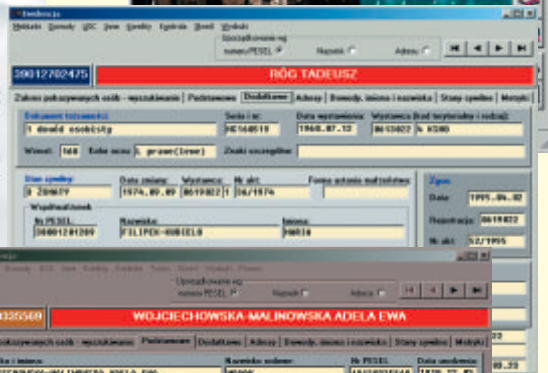
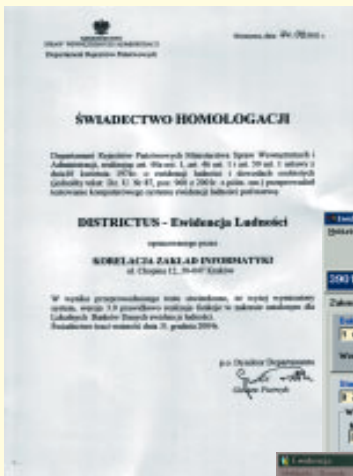
- w wersji sieciowej dla wybranej bazy SYBASE, Microsoft SQL
- w wersji jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE.

Może być wykorzystywany do pracy przez bank danych obsługujący więcej niż jeden kod terytorialny. Program wykonuje wszelkie operacje związane z ewidencją ludności, takie jak meldunki, wydawanie dowodów tożsamości, rejestracje urodzeń, ślubów, zgonów, zmiany nazwisk, obywatelstwa itp.

Program w prosty sposób realizuje niezbędną wymianę danych z TBD (CBD).

System wykonuje wydruki i zestawienia dotyczące tak pojedynczych osób jak i całej lub części ewidencji np.:

- poświadczenia: za- i wymeldowania (stałe i czasowe), zamieszkania (Pu E-19)
- wezwania o przesłanie KOM (Pu E-17)
- zawiadomienia: o zameldowaniu czasowym, do WKU
- zgłoszenia: wymeldowania z pobytu czasowego, zmian (E-15)
- zestawienia: wydanych dowodów, urodzeń i zgonów
- statystyki mieszkańców - wg wieku, płci, zamieszkania (również w przedziałach wiekowych i na podany dzień), ilości i rodzaju zmian wykonanych w LBD.



#### Oferujemy Państwu:

- Najnowocześniejszy obecnie na rynku program z najdłuższą homologacją;
- Szkolenia w firmie bądź u Państwa;
- Pomoc i opiekę serwisową po zainstalowaniu programu;
- Przeniesienie danych ewidencji ludności z banku danych TBD, CBD lub innego programu;
- Bezpłatne pokazy oprogramowania u Państwa lub w siedzibie firmy.

KORELACJA Zakład Informatyki

**JEDYNY PROGRAM GWARANTUJĄCY PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ  
Z PROGRAMEM OBSŁUGUJĄCYM URZĘDY STANU CYWILNEGO  
PB\_USC 6.0 FIRMY „TECHNIKA”**